

# Absorbery i bajery

Mariusz Zwoliński

W 1996 roku Wolfgang Kiesler założył w Essen firmę Accept Audio. Miała się specjalizować w rozmaitych platformach i podstawkach. Pierwszym i jednocześnie najbardziej rozpoznawalnym produktem była platforma Base Classic. Zastosowano w niej mechanizm zawieszenia strunowego o nazwie String Suspension Concept. Jego skrót stał się symbolem wszystkich wyrobów Accept Audio.

C o ciekawe, tylko Base Classic wykorzystuje tę technikę. Pozostałe akcesoria ze znakiem SSC opierają się na innym patencie założyciela Accept Audio – elastycznych krążkach SSC Puck. Ich skład pozostaje tajemnicą, ale gdyby nawet opublikowano go w tabloidach, nie zmniejszyłoby to ich skuteczności.

### Procedura

W teście brało udział kilka wzmacniaczy: tranzystorowe i lampowy, kilka odtwarzaczy CD oraz kolumny podłogowe i monitory. Celowo nie wymieniam modeli, bowiem w trakcie odsłuchów bardziej zależało mi na wychwyceniu ogólnych zmian, jakie zachodziły w brzmieniu, a nie na wyłapywaniu różnic pomiędzy nimi.

Na co dzień elektronika spoczywała na ciężkiej szafce, wyposażonej w kamienne półki, jednak na potrzeby testu każdy element łądował kolejno na podłodze. Powód tej degradacji był prozaiczny: główną ideą przyświecającą Wolfgangowi Kieslerowi była fizyczna izolacja elektroniki od podłoża. Każdy w miarę ciężki i stabilny mebel pod sprzęt częściowo

już tę rolę pełni, więc na wyrafinowanym audiofilskim stoliku efekt działania akcesoriów SSC może być niewielki.

Gwoli ciekawości opiszę efekt przeniesienia sprzętu na podłogę. Pomiedzy kolumnami, zamiast normalnej szerokiej i głębokiej sceny, pojawiła się zbita gruda plasteliny o średnicy jakichś 40 cm. Stereofonia praktycznie przestała istnieć, a o separacji instrumentów nie ma nawet co wspominać. Wymęczone i stłumione wysokie tony usiłowały ratować honor systemu, lecz nachalny, budyniowaty bas tłumił te próby w zarodku. Nie grało to dobrze.

Najbardziej wrażliwy na zmianę podłoża okazał się odtwarzacz. Po wykonaniu kilkugodzinnego tańca z użyciem opisywanych poniżej akcesoriów mogę stwierdzić, że urządzenie to jest prawdziwym papierkiem lakmusowym, ukazującym stabilność posiadanych mebli.

Jeszcze raz podkreślam, że wszystkie zmiany w brzmieniu były wynikiem wyłącznie zmiany podłoża, przy niezmiennych pozostałych parametrach systemu. Wyznawcy pomiarów i tabelek powinni mieć się nad czym zastanawiać.

C ontact 150 to antywibracyjne stopy, przeznaczone do przykręcenia pod sprzętem zamiast firmowych nóżek. 10-mm wysokości aluminiowe pierścienie wypełnia się dwiema warstwami absorbera SSC Puck i zwieńcza niewielkimi tulejkami, zakończonymi gwintem. W komplecie dostajemy kilkanaście mosiężnych śrub o różnych średnicach (3 do 8 mm), dzięki którym nóżki można przytwierdzić do dna urządzenia. Stopy są od spodu wykończone grubym krążkiem tkaniny, przypominającej w dotyku zbity plusz, również pochłaniającej drgania oraz zapobiegającej uszkodzeniom mebli.

Contact 150 są dedykowane wzmacniaczom, odtwarzaczom i podobnym urządzeniom. Dopłata 250 zł do ceny klocka raczej nie powinna nadszarpnąć domowego budżetu, tym bardziej, że nie będą to pieniądze wyrzucone w błoto.

### Wrażenia odsłuchowe

Po postawieniu odtwarzacza na nóżkach SSC moją uwagę od razu zwróciła głębia sceny. Zaczynała się na linii



# SSC Contact 150



takularnych efektów. Istotnie poprawiła się definicja źródeł pozornych oraz projekcja planów, ale różnica w stosunku do urządzenia grającego na gołej podłodze nie była miażdżąca.

## Konkluzja

Contact 150 warte są swojej ceny, a ewentualne wątpliwości wynikające z nikłej wartości wizualnej nie znajdują potwierdzenia w zmianach dźwięku.

głośników i sięgała hen, daleko, do sąsiedniego województwa. Lokalizacja źródeł pozornych przypominała trójwymiarowy obraz, oglądany przez specjalne okulary. Niestety, podobnie jak

w przypadku miękkich „Pućków”, szerokość sceny za nic w świecie nie chciała wyjść poza rozstaw kolumn.

Ustawienie wzmacniacza na Contactach 150 nie przyniosło równie spek-

## SSC Contact 150

Dystrybucja: Dynamic  
Cena: 250 zł

### Dane techniczne

Wymiary (w/średnica): 1,5/5 cm

### Ocena

Wpływ na brzmienie: ●●●●○  
Jakość/cena: ●●●●○

# SSC Contact 200

Drugie z przykręcanych nóżek SSC od poprzednich różnią się jedynie wysokością i przeznaczeniem. Contact 200 mają o 5 mm wyższą tuleję z gwintem, dzięki czemu dołączone śruby można w nie wkręcić głębiej i pewniej. Ma to znaczenie o tyle, że Contact 200 wytrzymują obciążenie do 60 kg na komplet, co pozwala je stosować jako nóżki większości urządzeń dostępnych na rynku, włączając w to subwoofery i kolumny podłogowe.

## Wrażenia odsłuchowe

Nie wiem, czy zadziałała autosugestia i czy miały tu wpływ solidniejsze gniazda na śruby, ale efekty zastosowania Contact 200 okazały się bardziej znaczące niż w przypadku niższych kuzynów. Głęboka scena, zauważalna przy użyciu Contact 150, uległa rozciągnięciu poza krawędzie głośników. Loka-



lizacja instrumentów stała się nieco precyzyjniejsza, a całe brzmienie sprawiało wrażenie wyraźniejszego i dokładniej wykończonego na skrajach pasma. Nie były to różnice spektakularne, ale ich wywołanie nie stanowiło problemu.

## Konkluzja

Biorąc pod uwagę cenę identyczną jak w przypadku SSC Contact 150, stawiam na „dwusetki”.

## SSC Contact 200

Dystrybucja: Dynamic  
Cena: 250 zł

### Dane techniczne

Wymiary (w/średnica): 2/5 cm

### Ocena

Wpływ na brzmienie: ●●●●●  
Jakość/cena: ●●●●●

# SSC Puck AS

**N**a pierwszy ogień poszły miękkie stopy Puck AS. Piszę: „miękkie”, bowiem niewielkie, 10-mm wysokości krążki z obu stron wykończono miękkim tworzywem, w dotyku przypominającym plusz. Wewnątrz aluminiowych tulejek znalazły się dwie warstwy firmowego sprężystego tworzywa o nazwie SSC Puck. Jego skład jest chroniony bardziej niż skład zielonej farby, używanej do drukowania dolarów i, uprzedzając fakty, jest co chronić. „Pućki” z powodzeniem można podkładać pod monitory oraz, na próbę, pod elektronikę. Miękkie wykończenia górnych powierzchni nie zarysują dolnych ścianek kolumn, jednak w przypadku elektroniki, gdy wpływ stopek na brzmienie będzie na tyle zauważalny, że usadnia nieplanowany wydatek, lepiej nóżki przykręcić na stałe. Jako że dopuszczalne obciążenie kompletu stopek wynosi 60 kg – hulaj dusza, piekła nie ma.

## Wrażenia odsłuchowe

Choć moje monitory są na co dzień przyklejone do ciężkich stendów, podłożenie pod nie miękkich krążków wprowadziło spore zmiany do charakteru brzmienia. Przyzwoita do tej pory lokalizacja



instrumentów nabrała precyzji. Dźwięki stały się bardziej uporządkowane i lepiej osadzone w przestrzeni. Głęboka scena, zaczynająca się na linii głośników, zyskała dodatkowe centymetry oraz nieznacznie wyszła przed kolumny. Jedynym aspektem, który nie uległ zmianie, pozostała szerokość.

Koszt 560 zł za komplet, umożliwiającą posadowienie dwóch kolumn, można porównać do kilkudziesięciu centymetrów dobrego kabla głośnikowego lub przeciętnej łączówki, ale wpływ stóp na brzmienie w pełni uzasadnia ten wydatek.

Po postawieniu elektroniki na miękkich stopach wszystkie aspekty brzmienia, w porównaniu z gołą podłogą, uległy poprawie. Odniosłem wrażenie, że instrumenty grają głośniejsze i wyraźniej. Rozerwanie plastelinowej grudy stało się faktem, natomiast dość ciekawie została zaprezentowana scena: była bar-

dzo głęboka, lecz jej szerokość wynosiła dokładnie tyle, ile rozstawienie kolumn.

## Konkluzja

Antywibracyjne stopy bez wątpienia działają. Jeżeli jesteście na etapie poszukiwania nowych monitorów, to zamiast kolejnych prób i błędów lepiej będzie kupić dwa komplety SSC Puck AS. Wydaje się, że zmiany w brzmieniu są warte co najmniej pięćset kilkadziesiąt złotych.

### SSC Puck AS

Dystrybucja: Dynamic  
Cena: 280 zł

#### Dane techniczne

Wymiary (w/srednica): 1,7/5 cm

#### Ocena

Wpływ na brzmienie: ●●●●○  
Jakość/cena: ●●●●○

# SSC Twin Base



**P**ierwsza z testowanych podstaw na pierwszy rzut oka przypomina dwie półki wyjęte z meblowskiej i połączone ze sobą chałupni-

czym sposobem za pomocą hydraulicznych podkładek. Od wspomnianej samoróbki różni się dwiema cechami. Zamiast płyty wiórowej została wykona-

na w stu procentach z drewna, a w miejsce gumowych podkładek zastosowano osiem krążków SSC Puck 2-mm grubości. Cztery z nich oddzielają od siebie obie płyty; pozostałe cztery pełnią funkcje nóżek.

Tworzywo SSC Puck jest na tyle elastyczne, że obie deski bez problemu uginają się pod naciskiem ręki. Ale bez obaw – Twin Base powinna wytrzymać ciężar 120 kg, deklarowany przez producenta. Platformę standardowo wykończono czarnym lakierem. Za inne kolory trzeba dopłacić 100 zł. Ale jako że na kolorze się nie gra...

## Wrażenia odsłuchowe

Po ustawieniu odtwarzacza na podstavie przeżyłem prawdziwy szok. Zbita plastelinowa kula, z którą miałem do czynienia po postawieniu sprzętu na gołej podłodze, rozprysła się

# SSC Solo Base B&W 803D

**K**atalog Accept Audio liczy kilkadziesiąt pozycji. Trudno się w nim jednak doszukać platform antywibracyjnych, przeznaczonych wyłącznie pod kolumny. Jest to o tyle dziwne, że Wolfgang Kiesler zadbał o każdy element systemu, projektując nawet podstawki pod kable głośnikowe.

Pod koniec lektury cennika trafiłem na wyjaśnienie tej zagadki: założyciel firmy prawdopodobnie ma w domu kolumny B&W z serii 800. Z myślą o nich opracował bowiem trzy rodzaje platform. Ich kształty i rozmiary dopasowano do poszczególnych modeli, a do testu trafiła para dedykowana B&W 803D. Niestety, akurat nie dysponowałem tymi modelami, ale na bezrybiu... Dlatego też na Solo Base postawiłem inne kolumny, które grały u mnie od kilku tygodni. Jeżeli się polubią, będzie można traktować Solo Base jako platformy uniwersalne. Jeśli nie – pozostaną w wąskim kręgu zainteresowania posiadaczy podłogówek z Worthing.

na tysiące odłamków. Ułożyły się w kształt półksiężyca z rogami wystającymi daleko poza obszar wyznaczony przez kolumny. Brzmienie zyskało na swobodzie i oddechu, a dźwięki sprawiały wrażenie, jakby nieco uniosły się nad głośnikami. Jedyne niedosyt, jaki pozostawiła po sobie Twin Base, dotyczy głębokości sceny: leżała dokładnie na linii kolumn i za nic w świecie nie chciała sięgnąć głębiej niż na pół metra.

Także w przypadku wzmacniaczy tranzystorowych bez trudu zauważyłem wszystkie powyższe zmiany. Jedyne różnica dotyczyła długości wybrzmiewania instrumentów – w przypadku odtwarzacza odniosłem wrażenie, że wygasają ciut później niż kiedy na platformie postawiłem wzmacniacz.

W przypadku lampy efekt okazał się mniejszy od oczekiwań. Niby brzmienie było głośniejsze i bardziej wyrówna-

Solo Base kształtem przypominają... masywne deski klozetowe. Pomimo blisko 4-cm grubości okazują się zaskakująco lekkie. Ich największą atrakcją stanowi piętnaście krążków absorbujących drgania, równomiernie rozłożonych na całej powierzchni. Każdy z nich zawiera warstwę antywibracyjnej substancji SSC Puck. Od strony podłogi krążki wykończono grubą tkaniną, przypominającą zbity plusz. Wersji z kolcami nie przewidziano. Użyte do testu podłogówki stały na fabrycznych kolcach i tak też umieściłem je na platformach SSC.

ne, ale scena uległa zwężeniu. No cóż, ślepy zaułek.

## Konkluzja

Zmiany charakteru brzmienia w zasadzie nie pozostawiają wątpliwości co do sensu stosowania platform. Dodatkowym czynnikiem, przemawiającym za Twin Base, są rozmiary dopasowane do większości elementów elektronicznych dostępnych na rynku.

### SSC Twin Base

Dystrybucja: Dynamic  
Cena: 1050 zł (1150 zł)

#### Dane techniczne

Wymiary (w/średnica): 4,2/44/36 cm

#### Ocena

Wpływ na brzmienie: ●●●●○  
Jakość/cena: ●●●●○

## Wrażenia odsłuchowe

Choć kolumny prezentowały średni poziom cenowy, po ustawieniu na platformach SSC w ich brzmieniu zaszły ogromne zmiany. Scena uległa pogłębieniu oraz poszerzeniu, bas zszedł niżej i stał się bardziej zróżnicowany pod względem barwy. Szczegóły zyskały znacznie lepszą definicję, a dalsze plany stały się bardziej czytelne. Pomiędzy dźwiękami pojawiło się więcej powietrza, a instrumenty zagrały czystiej i wyraźniej. Po prostu, zmiana w brzmieniu była nie kosmetyczna, ale wręcz jakościowa.

Później zrobiłem coś z pozoru szalonego: zdjąłem ze standów monitory i również postawiłem na platformach. Pomijając ułożenie sceny na wysokości kolan, wszystkie zmiany, które stały się udziałem podłogówek, zaszły też w monitorach. Jediną niedogodność w trakcie słuchania stanowiły bolące łokcie.

## Konkluzja

Brawo! Ale formalne oceny pojawią się dopiero, gdy w przyszłości na Solo Base staną kolumny, którym są dedykowane. Wtedy się okaże, czy faktycznie można poprawić coś, co i bez akcesoriów jest już bardzo dobre.

### SSC Solo Base B&W 803D

Dystrybucja: Dynamic  
Cena: 1230 zł/szt.

#### Dane techniczne

Wymiary (w/średnica): 2,8/30/41,5 cm

# SSC Base Classic

**K**onstrukcją, od której zaczęła się przygoda Wolfganga Kieslera z akcesoriami antywibracyjnymi, była podstawa z naciąganiem strunowym, Base Classic. Przez 13 lat działania firmy konstrukcja ulegała drobnym modyfikacjom, ale ogólna zasada działania pozostała niezmienna. Technika String Suspension Concept opiera się na wykorzystaniu energii mechanicznej, generowanej przez sprzęt w postaci drgań, do przekształcenia jej w wewnętrzne napięcia naciągu. Oczywiście, zmiany napięcia strun nie powinny być tak silne, by wprawić platformę w ruch.

Gdyby położyć Base Classic do góry nogami, zobaczylibyśmy prostokątną, fornirowaną deskę z przyklejoną do niej ramką. Nieco większa ramka, dopasowana do obwodu platformy, otacza poprzedniczkę z zachowaniem



na których opiera się konstrukcja, przymocowano do zewnętrznej ramki, więc deskę, na której ustawimy sprzęt, łącząc z podłożem tylko krótkie odcinki elastycznej linki nylonowej. Jeśli zasada String Suspension Concept się sprawdzi, efekty brzmieniowe powinny być słyszalne.

## Wrażenia odsłuchowe

I były, choć może nie aż tak intensywne, jak się spodziewałem. Zmiana

Największe różnice w brzmieniu zasłyszeli jednak po umieszczeniu na strunowej platformie lampowca. Szerokość i głębokość sceny zmieniły się znacznie. Bez trudu można było rozrysować plan ustawienia muzyków, którzy mieli dość swobody, by nie trącać się łokciami w czasie machania smyczkami. Wygładzeniu uległy nierówności brzmienia, zyskując szlachetny szlif. Zestawienie wzmacniacza z powrotem na podłogę tylko podkreśliło zalety strunowej platformy. Brzmienie stało się jazgotliwe, zgrubione i pozbawione sporej części informacji.

Base Classic cenowo lokuje się dokładnie pomiędzy Twin i Triple Base. W porównaniu z Twin Base brzmienie urządzeń na Classicu stało się gładziej, subtelniejsze, ale z lepszą definicją szczegółów. Różnicę łatwiej było zauważyć w przypadku odtwarzacza. Natomiast Triple Base oferowała lepszą gradację szczegółów i obszerniejszą scenę, nawet uwzględniając specyfikę wszystkich trzech platform.

## Konkluzja

Base Classic wręcz kocha wzmacniacze lampowe. Dodam, że z wzajemnością.

kilkumilimetrowych dystansów. Większa ramka nie leży bezpośrednio na desce, lecz unosi się nad nią na wysokości około centymetra. Tym, co utrzymuje ją w tej pozornej lewitacji, jest system elastycznych linek nylonowych, poprzęplanych przez obie ramki.

Uprzedzając obawy dodam, że platforma powinna utrzymać nacisk do 100 kg. Dzięki czterem rzymskim śrubom można precyzyjnie wypoziomować platformę w sytuacji, gdyby stanęło na niej urządzenie z nierówno rozłożonym środkiem ciężkości. Przed nadmiernym ugięciem i bezpośrednim kontaktem zewnętrznej ramki z deską chroni kilka elastycznych krążków SSC Puck. Antywibracyjne nóżki,

brzmienia po przeniesieniu odtwarzacza z podłogi na Classicę łączyła w sobie zalety stopek i platform. Szeroka i głęboka scena wyznaczyła złoty środek pomiędzy tunelem budowanym przez antywibracyjne nóżki a rogalem będącym udziałem platform. Detale były lepiej definiowane, a dźwięk jako całość – ostrzejszy i z pazurem.

Ustawienie na strunowej platformie wzmacniacza tranzystorowego zaowocowało zmianami znacznie większymi niż w przypadku odtwarzacza CD. Scena zyskała dodatkową szerokość i głębokość. Źródła pozorne były wskazywane dokładniej, dalsze plany – przejrzystsze, ale, co mnie zaskoczyło, brzmienie stało się gładziej i bardziej aksamitne.



## SSC Base Classic

Dystrybucja: Dynamic  
Cena: 1420 zł

### Dane techniczne

Wymiary (w/średnica): 6,9/44/36 cm

### Ocena

Wpływ na brzmienie: ●●●●●  
Jakość/cena: ●●●●●

# SSC Triple Base

**T**rójwarstwowa platforma Accept Audio to już kawał mebla. Na podstawie o wymiarach 52 x 47 cm zmieszczą się praktycznie wszystkie odtwarzacze, wzmacniacze, gramofony i amplifonery dostępne na rynku. Gdyby jednak trafiła się ponadwymiarowa bestyjka, nie będzie problemu z wykonaniem potrójnej platformy na zamówienie. Poza gabarytami i dodatkową warstwą drewna Triple Base od cieńszej kuzynki różni się grubością krążków SSC Puck pochłaniających drgania – utyliły do 4 mm. Standardowe wykończenie potrójnej platformy to czerni. Za inne kolory trzeba dopłacić 160 zł. Triple Base ze spokojem zawodowca przyjmie urządzenie do 180 kg.

## Wrażenia odsłuchowe

Niby jedna warstwa drewna i absorberów to niewiele, ale ich wpływ na brzmienie był słyszalny od samego początku. Po ustawieniu na Triple Base odtwarzacza odniosłem wrażenie obcowania z innym sprzętem niż w przypadku podwójnej platformy.

Różnica dotyczyła przede wszystkim budowy sceny. Triple Base połączyła głębokość, zauważalną przy postawie-



niu sprzętu na stopkach Contact, z szerokością ukazaną przez Twin Base. Lokalizacja źródeł pozornych była bardzo dobra, a w porównaniu ze sprzętem stojącym na podłodze zaszła wręcz spektakularna zmiana. W bezpośrednim porównaniu z podwójną platformą Triple Base oferowała dźwięk ciut jaśniejszy, wyraźniejszy i bardziej analityczny.

Podobne zmiany zauważyłem po ustawieniu na platformie wzmacniaczy. Oba rodzaje piecyków zagrały żywiej, energiczniej i jakby odrobinę głośniej. Pomiedzy wykonawcami pojawiło się sporo powietrza, a definicja źródeł pozornych nie pozostawiała wątpliwości. Bardziej wrażliwy na zmianę podłoża okazał się

wzmacniacz lampowy, ale to akurat nie powinno dziwić.

## Konkluzja

Triple Base kosztuje sporo, ale może to być jeden z najrozsądniejszych wydatków na poprawę brzmienia.

### SSC Triple Base

Dystrybucja: Dynamic  
Cena: 1590 zł (1750 zł)

#### Dane techniczne

Wymiary (w/srednica): 6,9/52/47 cm

#### Ocena

Wpływ na brzmienie: ●●●●●  
Jakość/cena: ●●●●○

## Podsumowanie

**P**isząc prezentację Accept Audio (HFIM 2/09), raczej sceptycznie podchodziłem do wynalazków Wolfganga Kieslera. W końcu, co można jeszcze wymyślić w dziedzinie redukcji rezonansów? Nylonowe linki i elastyczne tworzywo? Jednak praktyka rozwiała wątpliwości. Akcesoria SSC działają, i to jak!

Nie namawiam do natychmiastowej wymiany nóżek i podłożenia platform pod każdy element systemu, bo koszty tej operacji mogą popsuć humor nawet najbardziej tolerancyjnej towarzysze życia. Jeżeli jednak planujecie wymienić sprzęt na lepszy, wstrzymajcie konie. Niewykluczono, że istnieje rozwiązanie alternatywne.

Proponuję zacząć od wymiany nóżek pod odtwarzaczem oraz ustawienia podłogówek na platformach Solo Base. Jeżeli używacie monitorów, możecie się poczuć szczęściami. „Pucki” równie sku-

tecznie załatwią temat absorpcji drgań, a kosztują ułamek ceny Solo Base.

Drugi etap zakłada dokupienie platform pod sprzęt. Zabieg ten, relatywnie niewielkim kosztem, powinien przenieść

brzmienie systemu o kilka klas wyżej. Kto nie wierzy, niech wypożyczy akcesoria na próbę, ale tylko w sytuacji pełnej zdolności finansowej. Zwrotu się nie spodziewam.

No właśnie. Zastanawiam się, jakiego użyć pretekstu do przetrzymania opisywanych dziś akcesoriów jeszcze przez kilka tygodni. Zapewne skończy się na rozmowie z domowym księgowym.

